

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

WTOREK 31 MAJA 1949 ROKU

Nr 147 (1071)

## Niejasna odpowiedź 3-ch mocarstw na realne propozycje radzieckie w sprawie jedności Niemiec

### Wczorajsza sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

PARYŻ (PAP) Sobotnie po siedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych rozpoczęło się o godzinie 16-tej i trwało 2 godziny. Przewodniczył minister Bevin.

Jako pierwszy zabrał głos minister Bevin w imieniu trzech mocarstw zachodnich. Oświadczył on, że aczkolwiek przedstawiciele wszystkich czterech mocarstw są zgodni co do zasady przywrócenia jedności Niemiec, to jednak zachodzą między nimi rozbieżności co do metod.

Propozycje ministra Wyszynskiego odnoszą się — zdaniem Bevina — do okresu, który „mocarstwa zachodnie uważają za zakończony”.

Ze swej strony mocarstwa zachodnie, jak tego żąda minister Wyszynski, przedstawiają obecnie swe własne propozycje, dotyczące pierwszego punktu porządku dziennego.

Następnie minister Bevin odczytał dokument, zawierający propozycje w sprawie „przywrócenia jedności politycznej i gospodarczej Niemiec, oraz utworzenia rządu federalnego dla całych Niemiec”.

Treść tych propozycji, ujętych w pięciu punktach, jest następująca:

**1** Zjednoczenie Niemiec ma nastąpić zgodnie z tzw. „Konstytucją” uchwaloną w Bonn drogą odpowiedzialnego porozumienia, któreby umożliwiło krajom strefy wschodniej przystąpienie do tej konstytucji.

**2** Uznane mają być zasady wolności osobistej, oraz wolności stowarzyszeń, zgromadzeń, słowa, prasy i radia, jak również wolności „wszystkich partii demokratycznych” i „wolności wyborów” oraz nie zależności władz sądowych.

**3** Wprowadzony miałby być statut okupacyjny na podstawie czterostonnej, który byłby rozciągnięty również na kraje strefy wschodniej. Na mocy tego statutu ustalaby całkowicie działalność sojuszników gubernatorów wojskowych. Rząd federalny i rządy poszczególnych krajów niemieckich uzyskałyby wszystkie uprawnienia rządowe z wyjątkiem tych, które zastrzega sobie sojusznicy, w szczególności „w dziedzinie bezpieczeństwa i zobowiązań niemieckich.”

**4** W dziedzinie gospodarczej zastrzeżenia Aliantów dotyczące mają ograniczenia, lub zakazu pewnych gałęzi przemysłu, oraz przekazywania mienia, przeznaczonego na odszkodowania. Sojusznicy mieliбы natomiast wyzrec się wszelkich dostaw na odszkodowania z produkcji bieżącej i z zapasów, znajdujących się na składach. Koszta okupacji byłyby określone na podstawie czterostonnej. Wszelkie przedsięwzięcia przemysłowe, położone w Niemczech, w stosunku do których mocarstwa zachodnie nabyły prawa własności lub kontroli po dniu 8 maja 1945 r., jak również wtedy, gdy nastąpiło to na ich rachunek, mają być „zwroczone i zadysponowane” w myśl ustawodawstwa niemieckiego, chyba, że ten nabytek uzyskałby aprobatę ze strony czterech mocarstw, a następnie podlegałyby prawom niemieckim.

**5** Czterostonna kontrola byłaby wykonywana przez „Wysoką Komisję”, która podejmowałaby normalnie swe decyzje większością głosów, z wyjątkiem szczególnych wypadków, co do których nastąpiłoby wzajemne porozumienie.

Komentując odczytany dokument, Bevin twierdził, że propozycje trzech mocarstw zachodnich zmierzają do tego, by „przyspieszyć rozwój polityczny Niemiec i umożliwić Niemcom dostęp do wspólnoty narodów”. Propozycje te stanowią — zdaniem Bevina — „szeroką bazę porozumienia”.

### Replika ministra Wyszynskiego

Z kolei zabrał głos minister Wyszynski.

Podkreślono tutaj — oświadczył radziecki minister spraw zagranicznych, że przedstawione właśnie propozycje trzech mocarstw stanowią krok naprzód w stosunku do układu poczdamskiego czterech mocarstw. Mówiwo nam, że ten dokument opiera się na zasadach realizacyjnych, i że jest próbą dania narodowi niemieckiemu możliwości samodzielnego rozstrzygnięcia swoich spraw bez opieki państw zagranicznych. Powstaje jednak pytanie, dlaczego trzy delegacje uważają, że właśnie chwila obecna jest najwłaściwsza dla wysunięcia tych propozycji. Dla czego delegacje te nie uważały tego za aktualne półtora roku temu. Już 5 grudnia 1947 r. na londyńskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych delegacja radziecka wychodziła z tego właśnie założenia, starając się przeciagnąć na swe pozycje panów Marshalla, Bevina i Bidault.

Tak więc np. Molotow, omawiając zagadnienie odbudowy gospodarczej Niemiec, mówił: „Jest rzeczą konieczną, aby na ród niemiecki uzyskał możliwość pracy nad odbudową swojej pokojowej gospodarki. Nie tylko nie powinniśmy temu przeszkadzać, ale naszym obowiązkiem jest przyjąć z pomocą w dziele odbudowy i poprawy bytu materialnego narodu niemieckiego”.

Oto co mówiła delegacja radziecka półtora roku temu w Londynie, gdy była mowa o warunkach, mających ułatwić przywrócenie jedności Niemiec. Obecnie przedstawia się nam to, jako „ostatnie słowo” polityki mocarstw zachodnich.

— No cóż, — lepiej, jak to się mówi, późno niż nigdy. Jednakże propozycje mocarstw zachodnich zawierają tyle zastrzeżeń w stosunku do wspom-

nianych zasad, że tracą znaczenie na wartości.

Mówiono również, że przedstawiony nam dzisiaj dokument został uzgodniony między trzema mocarstwami i podkreślano, że stanowi on akt bardzo doniosły. Widoczne jest, że to porozumienie trzech traktuje się, jako „wód”, że ich pozycja jest mocna. Może to nawet sprawić wrażenie, że trzej ministrowie, porozumiewszy się między sobą, proponują czwartemu, aby liczył się z faktem dokonanych i że — co zatem idzie czwartemu musi wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski. Istotnie możnaby odnieść takie wrażenie, ale nie dopuszczamy myśli, by taki plan istniał w rzeczywistości.

Propozycje przedstawione przez trzy delegacje wymagają oczywiście uważnego przestudiowania. Lecz o ile zdołałem zapoznać się pobieżnie z ich treścią, wydaje mi się, że dokument ten został zradagowany w sposób bardzo jednostronny. Stwarza to znaczne trudności przy rozpatrywaniu tego dokumentu, który miałby służyć za podstawę czterostonnego porozumienia. Wydaje mi się, że braki tego dokumentu, o których będe mógł wypowiedzieć się później, kiedy go przestudiuję, sprawiają, że nadaje się on w niewielkim stopniu, a może nawet wcale nie nadaje się

do osiągnięcia na jego podstawie ogólnego porozumienia.

Na oświadczenia ministra Wyszynskiego, odpowiedział jeszcze minister Bevin, zastrzegając się, że propozycje mocarstw zachodnich „stanowią tylko podstawę do dyskusji, lecz nie stanowią Związku Radzieckiego wobec faktów dokonanych”.

Angielski i francuski teksty propozycji wręczono radzieckim ministrom spraw zagranicznych.

### Wbrew zwolennikom awanturkiej agresji

## Energia atomowa w służbie pokoju

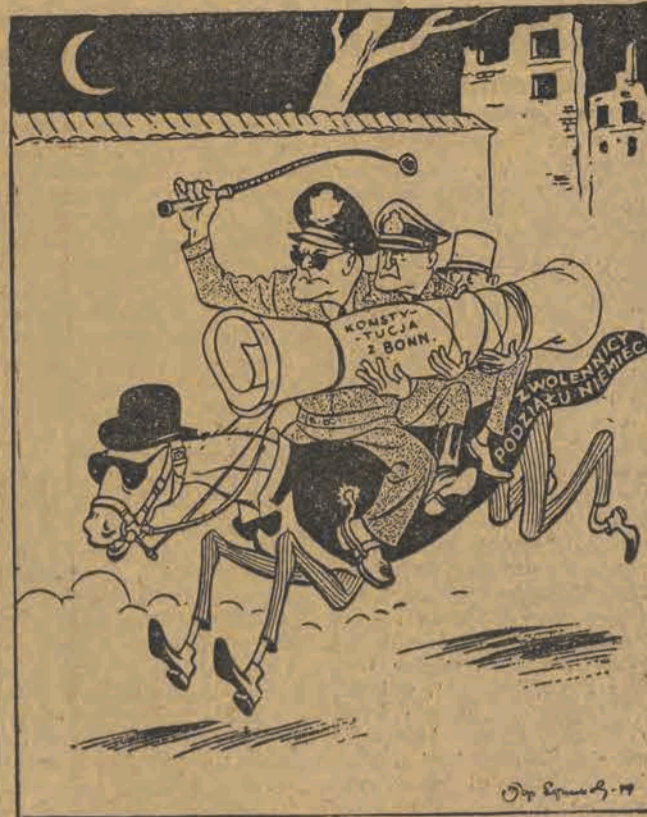
### Przemówienia Thoreza i prof. Joliot-Curie na wielkim wiecu w Fontanay-aux-Roses

PARYŻ (PAP). W piątek wieczorem w obecności ponad 1.000 uczestników odbyło się w Fontanay-aux-Roses zgromadzenie pod hasłem: „Energia atomowa w służbie pokoju”.

W przydium zasiadli m. in. sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji Thorez, Leon Mauvais, prof. Marcel Prenant, Raymond Guyot i inni.

Przewodniczący zebrania prof. Joliot-Curie wygłosił przemówienie, w którym wskazał na ogromną odpowiedzialność uczonych, pracujących nad badaniami energii atomowej. Nie oddamy naszej wiedzy w służbę sił agresji.

Będziemy służyli naszemu narodowi i innym narodom świata, pracując nad zastosowaniem energii atomowej do celów pokojowych. Dotyczy to również innych dziedzin nauki. Nie będziemy służyli garstce awanturników, pragnących roz-



Angloamerykańskie władze w Zachodnich Niemczech przeprowadziły w przyspieszonym tempie przyjęcie separatystycznej „konstytucji” w Bonn.

### W obronie życia 700 demokratów greckich

## Apel Amerykańskiej Rady Obrony Grecji Demokratycznej

NOWY JORK (PAP). — Amerykańska Rada Obrony Grecji Demokratycznej wystąpiła depeszą protestacyjną do prezydenta Trumana, do przewodniczącej Komisji Praw Człowieka ONZ — p. Roosevelt i przewodniczącego ostatniego Zgromadzenia Generalnego ONZ — Ewalta, żądając podjęcia energicznych kroków w o-

bronie życia 700 działaczy antyfaszystowskich w Grecji, którym grozi kara śmierci.

Depesze stwierdzają, że Amerykańska Rada Obrony Demokratycznej otrzymała z Grecji informacje, iż w Atenach rozpoczęto przygotowania do masowej egzekucji 700 członków greckiego ruchu oporu.

### Z obrad IX Zjazdu KP Cz

## Wzmacnia się internacjonalizm proletariacki

### Referat min. Kopecky'ego o szkoleniu marksistowsko-leninowskim

PRAGA (PAP). — Na sobotnim posiedzeniu IX Zjazdu Czesosłowackiej Partii Komunistycznej wygłosił referat członek Komitetu Centralnego KPCz, minister informacji i oświaty Waclaw Kopecky. Re-

ferat poświęcony był szkoleniu marksistowsko-leninowskiemu.

Kopecky podkreślił, że IX Zjazd KPCz, na którym obecni są delegaci komunistycznych i robotniczych partii 30

krajów jest wyrazem wzmacniającego się internacjonalizmu proletariackiego i solidarności między partiami komunistycznymi wszystkich krajów.

Czechosłowaccy komuniści — powiedział Kopecky — szczególnie chcą, aby na Zjeździe obecna jest delegacja WKP(b) z wybitnym działaczem partii bolszewickiej Malenkowem na czele.

Kopecky omówił szczegółowo konkretne zagadnienia szkolenia marksistowsko-leninowskiego członków Partii, politycznego wychowania wszystkich pracujących ludowo-

demokratycznej Republiki Czechosłowackiej.

Ostatnie słowa Kopecky'ego, wyzywające komunistów Czechosłowackich i wszystkich pracujących Czechosłowacji do jeszcze silniejszego zjednoczenia się w marszu po drodze do socjalizmu pod sztandarem Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina, do wierności dla Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, partii bolszewickiej i wodza narodów Stalina — na grzędzone były burzliwymi dźwiękami niemiłkającymi oklaskami.

W salń rozbrzmiewała okrzyki: „Niech żyje WKP(b)!” „Niech żyje Związek Radziecki!” „Niech żyje Stalin!”

## Robotnicy realizują zobowiązania podjęte na cześć Kongresu Zw. Zawodowych

Widzewska Fabryka Maszyn donosi nam, że wszystkie zobowiązania są już wykonane. Mistrz frezarski, tow. Skalski o 4 dni wcześniej niż postanowił wykonał nadliczbowe 6 kół daskowych. Szlifierz, tow. Popielski, podwyższył swój plan produkcji o 26 procent i do końca miesiąca wykona jeszcze więcej nieobjętych planem robot. Ponadto tow. Popielski zrealizował dwa bardzo ciekawe pomysły racjonalizatorskie. W meldunku WLFA-MY nie brak oświadczenia kierownika Wydziału Kontroli tow. Burskiego. „Zwerbowałem do akcji współzawodnictwa wszystkich

swych pracowników” — donosi nam tow. Burski, meldując jednocześnie, że na jego wydziale podniosła się znacznie dyscyplina na pracy. Rada Zakładowa, Wydział Gospodarczy i straż przemysłowa fabryki także nie odstąpiły w okresie „przedkongresowym”. Oto po godzinach pracy rozładowano 3 wagi surowki i jeden wagon trójn.

Robotnicy Fabryki Cewek Przędzalniczych „Cewka Nr 3” donoszą nam, że już kończą swój plan miesięczny i wyprodukują ponad plan tyle cewek, ile figuruje w ich zobowiązaniach. Zawiadamiają także, że zostało już zorganizowane kole Pryjażni Polko-Radzieckiej, do którego należy 32 członków.

Pracownicy Elektrowni meldują, że wykonali generalny remont kotła Nr 20 o 5 dni wcześniej. Młodzież pracująca w Elektrowni także przed terminem uporządkowała boisko i już uprawia na nim gry i zabawy sportowe

### Komunikat

Uwaga! Słuchacze Kursu dla Korespondentów fabrycznych i Redaktorów gazetki ściennych.

Dzisiaj o godz. 17-tej Seminarium z wykładu „Walka o władzę ludową”. Godzina 18-ta: wykład „Istota Państwa demokracji ludowej”.

Obecność obowiązkowa. Wydział Propagandy ŁK PZPR i Redakcja „Głosu Robotniczego”

# Titowski terror szaleje w Jugosławii

## Oświadczenie grupy komunistów jugosłowiańskich zbiegłych z Jugosławii do Bulgarii

Gazeta „Rabotniczesko Delo”, organ Bułgarskiej Partii Komunistycznej, opublikowała oświadczenie grupy komunistów jugosłowiańskich, emigrantów politycznych, zbiegłych z Jugosławii na terytorium Bułgarii.

W oświadczeniu tym czytamy między innymi:

Pod ostrością hasła zbudowania socjalizmu „własnymi siłami”, Tito i jego slugusy wprowadzają naród w błąd, izolują Jugosławie od ZSRR i krajów demokracji ludowej, przestając ją w republikę burżuazyjną i włączając do obozu imperialistycznego. Mimo, że na tzw. „V Zjeździe Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej” Tito i jego klika obiecali starać się za wszelkich sił o likwidację „rozbieżności zdań między CK KPJ i CK WKP (b)”, w istocie prowadzą oni obecnie jeszcze bezczelniejszą kampanię przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej i przez swe konsekwentnie zdradzieckie stanowisko, pomagają imperialistom.

### OKRUTNY TERROR

Działalność trockistowskiej bandy Tito w życiu polityczno-gospodarczym kraju jeszcze wyraźniej ujawnia jej zdradzieckie oblicze. Posługujący się jezuickimi metodami „tureckiej reżim”, panujący w szeregach Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, przekształcił się w jawny terror.

W kraju naszym — w Timokskiej Krainie — prawie wszystkie organizacje partyjne zaprobowały jednomyślnie rezolucję Biura Informacyjnego oraz poddały ostrej krytyce działalność KC Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Tito, przerażony wytworzoną sytuacją, wysłał niezwłocznie do Timokskiej Krainy Radosawlewicza — członka KC Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej i grupę oficerów z Urzędu Bezpieczeństwa Państwowego z płk. Władanem Bejanowiczem na czele. Grupa ta pod dowództwem Radosawlewicza zaczęła jeździć po powiatach, starając się za pomocą groźb i aresztów złamać nieugiętą postawę komitetów partyjnych i zmusić je, aby wyrzekły z onej obrony rezolucji Biura Informacyjnego.

### PASZYŚCI W SŁUŻBIE TITO

Slugusi Tito z szeregów KC Serbskiej Partii Komunistycznej postawili na czele wszystkich komitetów partyjnych naszego obwodu ludzi, nie mających prawie nie wspólnego z partią komunistyczną. Tak np. na stanowisko sekretarza obwodowego komitetu partii w Zajeczare, mianowano żywaną Wasylewicza, syna wielkiego kupca i kapitalisty wiejskiego, który jest wykonawcą zarządzeń terrorystycznych przeciwko członkom partii. Na stanowiska członków komitetu obwodowego mianowano Dragoluba Miliwojewicza, który przed wojną był zwolennikiem fasystowskiej partii Lioticza, a w okresie okupacji pracował jako agitator w organizacji czetników Draze Michajłowicza oraz Bożyna Jowanowicza, który był urzędnikiem administracji niemieckiego obozu koncentracyjnego w kopalniach borskich, gdzie w okresie okupacji więziono komunistów.

Na stanowisko członka komitetu obwodowego i naczelnika obwodowego Urzędu Bezpieczeństwa Państwowego mianowany został major Ziwota Sawicz, Serb, doświadczony żandarm Rankowicza. Natychmiast po przybyciu do Zajeczare oświadczył on, że nie ma zamiaru usunąć czetników, którzy — zdaniem jego — nie są już niebezpieczni, lecz chce oczyścić Timokską Krainę od zwolenników Biura Informacyjnego, którzy są „głównymi wrogami”.

Rozpoczęły się okrutne prześladowania wszystkich uczciwych ludzi, rewizje mieszkań, aresztowania członków rodzin i emigrantów oraz aresztowania wśród komunistów.

### NIEWOLNICZA PRACA

W naszym obwodzie, w którym znajduje się większa część kopalni jugosłowiańskich, dają się najdotkliwiej odczuć skutki zlikwidowania współpracy gospodarczej z ZSRR i krajami demokracji ludowej, jak również skutki propagowania klamliwej teorii zbudowania socjalizmu w Jugosławii własnymi siłami i środkami. Brak sił roboczych w kopalniach borskich, w kopalniach węgla „Reszka-Czuka”, „Retan” i innych, zła organizacja pracy, zniszczenie urządzeń kopalnianych oraz nieznośne warunki pracy stanowią przyczynę katastrofalnego niewypelnienia planu. Aby wypełnić nierealne plany, zmusza się robotników do pracy ponad siły, co powoduje wycieńczenie i szerzenie się wielu chorób.

Ciężka sytuacja robotników pogarsza się jeszcze wskutek niedostatecznego i nieregularnego zaopatrzenia, zwłaszcza w ciepłą odzież i obuwie, jak również wskutek złych warunków mieszkaniowych. W ten sposób robotnicy nasi szczególnie dotkliwie odczuwają skutek zdrady kliki Tito, skutki izolacji Jugosławii od ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Ciężkie warunki pracy wywolały wśród kadr robotniczych ogromną plynnosc. Opuszczenie pracy stało się zjawiskiem masowym. Przeprowadza się śpiesznie, bez żadnego przygotowania, akcje werbunkową siły roboczej. Komitety Frontu Ludowego na terenie wsi przeistoczyły się w komitety rekrutacyjne, do przymusowych robót w kopalniach. W wsiach Wielika Jasikowa, Grackowo i Halowo funkcjonariusze organów bezpieczeństwa państwowego i milicjanci włamali się w noc do domów mieszkańców, wyważyli drzwi, związali ludzi i wywieźli do Zajeczare, gdzie sformowali z nich brygady pracy.

### RABUNKOWA GOSPODARKA

Zdradziecka klika Tito trzebi lasy w Bośni, Słowenii, Chorwacji i Czarnogórze, aby wywieźć do Ameryki i Anglii możliwie jak największą budulca. Zdaniem specjalistów, ubytek lasu nie będzie wyrównany nawet po upływie 100 lat.

Na skutek bezplanowego skupu bydła, głównie dla celów eksportowych, ilość bydła w roku 1948 zmniejszyła się w porównaniu z rokiem 1947 o 20—25 procent.

KC Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej swą polityką odpycha od partii pracujące chłopstwo i stwarza możliwość wzmocnienia elementów kapitalistycznych na wsi.

Klika Tito dąży demagogicznie do utworzenia jak największej ilości chłopskich spółdzielni pracy.

Titowcom chodzi o reklamę, o ilość chłopskich „spółdzielni pracy”, a nie o ich jakość. W naszym obwodzie pod koniec 1948 roku było zaledwie 7 chłopskich spółdzielni pracy, obecnie zaś obwód liczy 30 takich gospodarstw kolektywnych, z których każde obejmuje od 15 do 30 gospodarstw chłopskich. Ani jedna ze spółdzielni nie obejmuje więcej niż 3 proc. ogólnej ilości gospodarstw wiejskich. Do spółdzielni pracy wciąż ga się kapitalistów wiejskich, którzy odgrywają w nich rolę kierowniczą. Tak zwane wiejskie komisje partyjne stale odrzucają protesty komórek partyjnych przeciwko wciągnięciu kapitalistów wiejskich do spółdzielni. KC Serbskiej Partii Komunistycznej wydał ścisłą dyktando, zabraniającą „sektarskiego ustosunkowania się” do kapitalistów wiejskich.

Terror Rankowicza zmusił nas do ehwilowego opuszczenia kraju. W bratniej Ludowej Republice Bułgarskiej będziemy nadal toczyć bezlitosną walkę przeciwko zdradzieckiej klikie Tito, Rankowicza, Kardelija i Džilasa, walkę o jak najszybszy

wróć do Jugosławii do rodzinny bratnich krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

W walce o powrót Komunistycznej Partii Jugosławii na drogę międzynarodowego proletariackiego, komunistów jugosłowiańscy nie są samotni. Są z nami narody ZSRR, krajów demokracji ludowej i cały proletariacki międzynarodowy. Nasza walka jest częścią walki o socjalizm, o demokrację i pokój na całym świecie. W walce tej zwyciężymy.

### Oświadczenie to podpisał:

Radomir Ilicz-Miko, zastępca naczelnika obwodowego urzędu bezpieczeństwa państwowego w Zajeczare. Todor Todorowicz, wiceminister skarbu Ludowej Republiki Serbii. Iwan Cokowicz (Lale), sekretarz do spraw politycznych komitetu powiatowego partii komunistycznej w mieście Bor. Ostojka Rokicz, dyrektor kopalni Timokskich w Zajeczare. Piotr Repicz, oficer urzędu bezpieczeństwa państwowego w Zajeczare. Stefan Radosawlewicz — Błagoje, członek chłopskiej spółdzielni pracy we wsi Regotin. Boriwoje Jeremicz, członek chłopskiej spółdzielni pracy we wsi Regotin. Witomir Stanowicz — Relu, wiceprzewodniczący miejscowego komitetu ludowego we wsi Regotin.

## Przed Kongresem Związków Zawodowych

# Związki Zawodowe w walce o pokój

„Dla imperialistów wojna stanowi najbardziej dochodowy interes. Nic dziwnego, że agenci imperializmu starają się w ten lub inny sposób sprokować nową wojnę” (Stalin).

Ludy całego świata nie chcą wojny, proszą ludźmi całego globu z emskiego niczawidzą wojny. Naród polski tak ciężko doświadczony ostatnią wojną, mający jeszcze żywo w pamięci jej okropności i wciąż jeszcze leczący rany wojenne, jako jeden z pierwszych kroczy w szeregach potężnego frontu obrońców pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Związki zawodowe — powszechna organizacja polskiej klasy robotniczej są jedną z głównych sił mobilizujących masę pracującą do walki o pokój. W roku bieżącym odbyło

się w całej Polsce tysiące masowych zebrzań załóg robotniczych, poświęconych demaskowaniu kłosań wojennych imperialistów anłosaskich, które w imieniu idei proletariackiego międzynarodowego i solidarności klasy robotniczej oraz przywołaniu do Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Na zebraniach tych masy pracujące udzieliły poparcia politycznego rządowi ludowemu, który w zacieśnieniu sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej widzi jedyny sposób zabezpieczenia pokoju i netykalności naszych granic.

Proszą, lecz dobitną formę walki o pokój wskazali robotnicy Pustkowa, którzy w odpowiedzi na podpisanie Paktu Atlantyckiego postanowili gramałnie wstąpić do Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wykonać roczny plan produkcji o 45 dni przed terminem i we-

zwał załogi wszystkich zakładów przemysłu chemicznego do półcia w ich ślady. Inicjatywa robotników Pustkowa została podchwyciona przez liczne załogi robotnicze nie tylko w przemyśle chemicznym. Związki zawodowe winny dołożyć starań, aby te formy walki o pokój jeszcze bardziej upowszechnić i pogłębić. Bitwa o pokój toczy się w Polsce nieustannie, w codziennej pracy, w kopalni i hucie, w fabryce włókienniczej, w zakładzie przemysłu metalurgicznego, przy likwidacji ołowięw, w warsztatach kolejowych i w portach. Związki zawodowe mobilizują milionowe masy do przedternunowego wykonania planów, do podwyższenia jakości produkcji, do realizacji systemu oszczędnościowego i do zwiększenia wydatności pracy, pomażają siły Polski Ludowej i wzmocniają tym samym świątów frontu pokoju.

Polski ruch zawodowy jest wiernym i oddanym uczestnikiem Światowej Federacji Związków Zawodowych — o rządownika i obrońcy interesów międzynarodowej klasy robotniczej, SFZZ skupiająca w swych szeregach dziesiątki milionów świadomych i klasowo zorganizowanych robotników, stanowi potężną zapora na drodze imperialistycznym kłosań wojennych. Nic więc dziwnego, że podpalacze światła plugawymi reklamami prawicowców socjalistów, zdradźców klasy robotniczej, pokusili się o rozbięcie Federacji. Atak nie udało się, Polska klasa robotnicza dalej będzie walczyć o wzmocnienie Światowej Federacji — jako narzędzia walki o pokój i prawa robotnicze.

Jednym z głównych punktów porządku dziennego obrad Kongresu Związków Zawodowych będzie rozwiniecie walki o pokój. Niewątpliwie Kongres wypracuje nowe i wzbogaci dotychczasowe formy tej walki. Z dorobkiem tym wyjedzie delegacja polska w końcu czerwca do Mediolanu na Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych. Polska delegacja, która reprezentować będzie opinie naszego ruchu zawodowego jednolitą postawą szerokokim mas pracujących w obce podlegających wojennych udziału tym mocniejszego i cenniejszego poparcia SFZZ w jej walce o pokój i sprawiedliwość społeczną. J. F. Ch.

### Lenin o Związkach Zawodowych

## Łączność z masami podstawowym warunkiem wszelkiej pracy Zw. Zawod.

— Łączność z masami, tj. z ogromną większością robotników (a zatem i całego ludu pracującego) jest najważniejszym, najbardziej podstawowym warunkiem powodzenia wszelkiej bez wyjątku działalności zw. zaw. W organizacjach związków i ich aparacie, od dołu do samej góry, powinni być stworzony i skontrolowany w praktyce, w doświadczeniu wielu lat, cały system, opierający się na odpowiedzialnych towarzyszach — bezwzględnie nie tylko spośród komunistów — którzy powinni przebywać w samym gąszczu życia robotniczego, znać je we wszystkich szczegółach, umieć bez błędu określić w każdej kwestii, w każdej chwili nastroje mas, ich rzeczywiste dążenia, potrzeby, myśli, umieć określić bez cienia fałszywej idealizacji stopień ich świadomości oraz siły wpływów tych lub innych przesądów i przeżyciów przeszłości, umieć zdobyć sobie bezgraniczne zaufanie mas braterskim do nich stosunkiem, troskliwym zaspokajaniem ich potrzeb.

### W. Ażaiew

## Daleko od Moskwy

Aleksy na progu zaczął studiować raport. Jeszcze nie zagłębił się w szczegóły, a już instynktem inżyniera odczuł, że trzyma w ręku to, czego brak było projektowi.

W korytarzu rozległo się drobne stukanie obcasów Muzy Filipowny, która znów biegła po Aleksiego. Aleksy zajął w oczy Kuźmy Kuźmicza, przyciągnął go do siebie, mocno pocałował w obwisłe, przesycone tytoniem wąsy i wyskoczył za drzwi.

Telefon dzwonił bez przerwy. Topolow po raz pierwszy w tym gabinecie podniósł słuchawkę. Po jego policzkach spływały łzy, uśmiechał się, marszcząc się, jakby z bólu. Zapomniał powiedzieć „słucham” lub „hallo”, przyłożył po prostu słuchawkę do ucha i usłyszał wściekłe przekleństwo Beridzego. Główny inżynier obraził się na brak poczucia odpowiedzialności Kowszowa, który dotychczas jeszcze nie zjawiał się u niego. Topolow szyb

ko wyszedł na korytarz, ażeby dogonić Aleksiego — chciał w jakiś sposób obronić młodego człowieka przed gniewem Beridzego i przyjąć wyrzuty na siebie. Ale ujrzał grupkę ludzi stojących obok drzwi. Wśród nich był Pietka Gudkin i Żenia Kozłowa, tak że nie mógł przejść obok nich.

— Na kogo czekacie? — zapytał. — Na Aleksiego Mikołajewicza, — odpowiedział Gudkin i dodał nie ukrywając zdziwienia: — Powiedział nam, ażebyśmy ze wszystkimi pytaniami zwracali się do was.

— Więc czego tu stoicie, czy nie szkoda czasu? — głośno powiedział stary usiłując ukryć wzruszenie, które opanowało go na myśl o tym, że umowa już wchodzi w życie.

— Proszę, wejdźcie wszyscy, będziemy rozpatrywać wasze sprawy!

Usiadł przy biurku, wyjął z szuflady ołówki, rozłożył papiery, obserwując z ukosa interesantów, którzy nie mogli opanować zaciekawienia — spokojna Żenia, zażenowany Gudkin, jeszcze jeden technik z grupy Kobzowa oraz kilku nieznanym mu robotników

— Kto pierwszy? Czy ustępujecie drogę kobiecie? — wesolo spytał Kuźma Kuźmicz i zwrócił się do Żeni:

— O co chodzi, towarzyszu ekonomisto?

— Mogę zachećkać na Kowszowa, — niepewnym głosem odparła Żenia.

— Po co czekać? Jest bardzo zajęty i wątpię czy dziś się doczekacie.

— Proszę pokazać!

Żenia rozłożyła na biurku tabelę.

— Przede wszystkim zestawienie biegu prac, — informowała Żenia, po drugie kwartalne obliczenie pracy. Towarzysz Greczkin prosi, aby Aleksy Mikołajewicz sprawdził i porobił swoje uwagi.

— Co dalej? — zapytał stary.

— Przed odjazdem na trasę Aleksy Mikołajewicz polecił mi zmienić normy i obliczyć, jakie jest zapotrzebowanie siły roboczej na prace drogowe w okresie zimy.

— To ciekawe! — Topolow wziął z tej rąk wyliczenia i zaczął się przyglądać kolumnom wyraźnie napisanych cyfr. — Z jakiego powodu zamierza Aleksy Mikołajewicz tak raptownie podwyższuć normy pracy?

## Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 31 maja  
1949 r.

Dziś: Anieli

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22  
Miejski Posterunek M. O. — 33  
Straż Pożarna — 41  
Zarząd Miasta Kutna — 30  
Starostwo Powiatowe — 31  
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102  
Pow. Zakład Elektryczny — 32  
Urząd Zdrowia — 91  
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89  
Szpital Powiatowy — 20

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

# Nowe Komitety Rodzicielskie w województwie przystąpiły do pracy

Szkola współczesna nie może być oderwana od życia od codziennych potrzeb, reagować musi na każdy przejaw i potrzebę nowej rzeczywistości. Musi ona stać się jednym nierozdzielalnym ciałem, jedno serce bijące wspólnym rytmem z setkami fabryk i hut, kopalni i spółdzielni, majątków państwowych i warsztatów pracy. Szkoła musi teoretyczne wiadomości stosować w codziennej praktyce. Musi ona znajdować się pod wpływem tych wszystkich czynników, które przez tworzącą pracę tworzą nowy socjalistyczny ustrój, w którym powszechny będzie dobrobyt wszystkich ludzi pracy. Dzisiejsza szkoła nie odpowiada jeszcze tym wszystkim wymaganiom. Mimo ciągłej ujawniającej się demokracji szeregów nauczycielskich mimo coraz większej aktywności organizacji młodzieżowych, mimo potężnego wpływu i kontroli naszej, demokratycznej administracji szkolnej szkoła na-

Te zadania w dużej mierze spełniają Komitety Rodzicielskie. One pomogą zrealizować powszechność nauczania, one czuwać będą nad wychowaniem młodzieży w duchu postępu, wychowaniem opartym na naukowym poglądzie na świat, one też zwalczą będą wpływ elementów reakcyjnych na szkołę i młodzież. Komitety Rodzicielskie pomagając będą szkole w akcji dożywiania dzieci, w opiece nad sierotami, w organizowaniu wczasów i odpoczynku dla dzieci w urzędowaniu wycieczek, w pomocy nad zaspokojeniem potrzeb szkoły, w opiece nad organizacjami młodzieżowymi i społecznymi na terenie szkoły. Związanie się rodziców z życiem zakładu, do którego uczęszcza dziecko będzie pomocnym w wychowaniu domowym, pozaszkolnym. Komitety Rodzicielskie będą prowadziły walkę o nową szkołę, będą podpora nauczycie-

la w socjalistycznym wychowaniu dziecka. Rozporządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 26 lutego określa dokładnie zadania nowych Komitetów Rodzicielskich. W myśl tych założeń władze administracji szkolnych łącznie z czynnikami społecznymi, przeprowadziły w dniach od 26 marca 1949 r. do 14 maja 1949 r. olbrzymią akcję wyborów do Komitetów Rodzicielskich na terenie naszego województwa, (bez Łodzi). Akcja ta objęła 218 szkół, z czego liceów pedagogicznych 3, liceów ogólnokształcących 39, liceów zawodowych 80, gimnazjów i liceów przemysłowych podległych Ministerstwu Przemysłu 13, szkół podstawowych 1702 i przedszkoli 256. W szkołach tych wybrano ogółem 18495 osób, z czego robotników 5182, co stanowi 28 proc. ogółu, chłopów mało i średnio-rolnych 10178 — 55 proc. inteligencji pracującej 2894 — 15 proc., innych przede wszystkim rzemieślników — 241

— 1,4 proc. Do Komitetów Rodzicielskich weszli ludzie klasowo bliscy, oddani sprawie postępu i demokracji. W mieście robotnik, na wsi zaś biedny lub średnio-rolny chłop troszczył się o szkołę, biorąc odpowiedzialność za jej wychowawczą działalność, za jej stan ideologiczny, społeczny i gospodarczy.

W akcji wyborczej dużą rolę odegrały także nasze matki, wybrano bowiem do Komitetów Rodzicielskich na 14776 mężczyzn 3719 kobiet.

Akcja wyborcza toczyła się na terenie naszego województwa nierównomiernie, składało się na to wiele czynników: uświadczenie społeczeństwa aktywność nauczycielska i społeczne wyrobienie rodziców. Należy bowiem stwierdzić, że wybranych do Komitetów Rodzicielskich 18495 osób, to załedwie 10 — 15 proc. ogółu rodziców będących na zebraniach rodzicielskich. Ponad 150 tys. rodziców w terenie województwa brało udział w wyborach, z tego około 7 tys. osób czynnie, tzn. przygotowywało akcję, kończyło sprawozdania, zamykało księgi kasowe i t.p. Pierwszy — wybory do Komitetów Rodzicielskich ukończył w dniu 27 kwietnia 1949 r. powiat skierniewicki, a 29 kwietnia 1949 r. pow. piotrkowski, z kolei przychodziły poszczególne powiaty, aż dnia 13 maja przysłało ostatnie sprawozdanie z Łowicza i Rawy Mazowieckiej.

Najwięcej szkół, bo 231 miał powiat piotrkowski, miasto zaś 31, w tych 262 szkołach wybrano 3269 osób, z czego 68 proc. chłopów mało i średniorolnych. Poza tym w pow. wieluńskim wybrano 2066 osób, z czego kobiet 416. Od chwili wyborów nowe Komitety zabrały się żywo do pracy, teraz bowiem zaczęła się właściwa, szara systematyczna praca, to właściwe zadanie Komitetów.

Do obecnej chwili odbyto już konferencję przewodniczących Komitetów, odbyto pierwsze posiedzenia, wybrano prezydium, podzielono poszczególne funkcje.

W związku z zakończeniem roku szkolnego przygotować należy uroczyste rozdanie świadectw, nagród dla najlepszych w nauce i pracy społecznej uczniów, przygotować wycieczki, kolonie i półkolonie letnie i t.d.

Ważnym zadaniem Komitetów Rodzicielskich jest sekcja najlepszych, najzdolniejszych uczniów klas wyższych szkół podstawowych, dla umożliwienia im dalszego kształcenia, poinformowanie reszty rodziców o rodzajach szkół średnich i ich rozmieszczeniu.

Wierzymy, że nowe wybrane Komitety Rodzicielskie spełnią godnie swoje zadania. Wraz z postępem nauczycielem nowa szkoła stanie się bastionem postępu i wychowania socjalistycznego.

## Robotnicy Tomaszowa przed Kongresem Fabryka Dywanów wykonała plan półroczny Warsztaty elektryczne PZPW Nr 29 wykonały zobowiązania na 7 dni przed terminem

Nie słowa — a czyn, nie puste frazesy — a konkretny twardy wysiłek, wzmożona produkcja — oto czym wita II Kongres Związków Zawodowych załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego nr 3 w Tomaszowie.

Już na szereg dni przed datą rozpoczęcia Kongresu — zobowiązania przyjęte na zebraniu przedkongresowym zostały przez robotniczy „Trójki” zrealizowane, i tak:

Przyjęte zobowiązania za kończenie planu produkcji na pierwsze półrocze br. na dzień 20 maja — zostało zrealizowane w dniu 19 maja, a na dzień 20 maja dano 1224 metry tkanin ponad plan. I tempo wcale nie słabnie. Zawołanie: lepiej, więcej, taniej, oszczędniej — jest przez załogę Fabryki Dywanów realizowane codziennym, zmudnym wysiłkiem.

Oddział wycieraczek — jako swój kongresowy umiłek dał nowy artykuł: wycieraczkę szorstkowo-sznurową, o rozmiarach 95 na 150 cm., które dotychczas w zakładach nie były produkowane.

Doprowadzony został do porządku ogródek jordanowski, wyreperowany okalający go płot, urządono piaskownicę dla dzieci.

Współzawodnictwo, które przed trzema tygodniami obejmowało 19,2 procent załogi, wzrosło i objęło 30,9 procent zatrudnionych.

Zorganizowane zostało koło sportowe w ramach państwowego planu „Włókniarzy”.

Podwyższono liczbę zorganizowanych w szeregach „Ligi Kobiet” pracownicze załogi o 40 procent.

To wszystko sa czyny. To są słowa rezolucji przyjętej przed trzema tygodniami, a przemianowane w konkretne osiągnięcia. I witając tymi osiągnięciami II Kongres, robotnicy „Trójki” oczekują od delegatów, od Kongresu uchwał, które usuna dotychczasowe braki

i niedociągnięcia w pracach związkowych, przyczyniając się do dalszej poprawy bytu klasy robotniczej, które ściślej powiada Związek zawodowy z milionowymi masami świata pracy.

Korespondent „Głosu” z PZPJG nr 3  
Zofia Filonowicz

Podjęte przez poszczególne oddziały PZPW nr 29 zobowiązania dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych są realizowane tak, jak wszystkie zobowiązania i plany w naszych za-

kładach przed terminem.

Poza Radą Zakładową i Komitetem Współzawodniczą, które, jak już na łamach „Głosu” podaliśmy, zobowiązały się zrealizować przyjęte na siebie zobowiązania do dnia 1 czerwca, a wykonały je na dzień 22 maja — obecnie i warsztaty elektryczne meldują, że swoje zobowiązania wykonały na dzień 24 maja, to jest na siedem dni przed terminem.

Robotnicy tego warsztatu z kierownikiem — ob. Drzewowskiem na czele wzręmonowali na ten dzień sześciokrotny silnik elektryczny dla

skracarki. Remont, który prowadzony był w godzinach po zakończonym dniu roboczym, został wykonany odpadkami wybranymi ze szmelcu w ciągu 42 roboczych godzin.

Realizacja tego zobowiązania dała zakładom około 400 tysięcy złotych oszczędności, tyle bowiem wyniósł by remont silnika, gdyby oddano go do doprowadzenia do stanu używalności w innym zakładom

Korespondent „Głosu” z PZPW nr 29  
Kazimierz Kincel

## Na cześć Święta Ludowego

Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wiadomości o nowych zobowiązaniach chłopów dla uczczenia Święta Ludowego, podjętych jako odpowiedź na wezwanie wsi Regnowa. Spośród tych zobowiązań podajemy najważniejsze:

Chłopi z 17 gmin powiatu wieluńskiego w woj. łódzkiej, w odpowiedzi na apel

Regnowa, postanawiają m.in.: wyziwić, naprawić i wybudować 104.000 m kw. dróg bitych i polnych, oczyścić rowy i kanały odwadniająca na przestrzeni 9 km, naprawić mosty i przepusty w 8 gromadach, zorganizować ludowe zespoły sportowe we wszystkich gminach powiatu.

Nadchodzą również pierw-

sze meldunki o wykonaniu zobowiązań:

Mieszkańcy gromady Popielowo w pow. mogileńskim zaoferowali 10 ha ugorów i zwieził kamienie pod budowę drogi przy szkole. Chłopi z gromady Jastrzebowo przeprowadzili naprawę urządzeń melioracyjnych i naprawili półokilometry odcinek drogi. W tym samym powie-

## Konferencja Miejskich i Gminnych Rad Narodowych w powiecie koneckim

Z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, odbyła się w sali Teatru Ludowego w Końskich konferencja szkoleniowa dla przewodniczących Miejskich i Gminnych Rad Narodowych powiatu koneckiego.

**NOWE KARETKI POGOTOWIA DLA WOJ. ŁÓDZKIEGO**

Polski Czerwony Krzyż w Łodzi otrzyma w najbliższych dniach 18 nowych karetek pogotowia. 10 karetek przeznaczono dla Łodzi, pozostałe zaś przydzielone będą po dwie dla Radomska, Piotrkowa, Sieradza i Kutna.

przewodniczących i zastępców komisji radzieckich oraz członków Powiatowej Komisji Kontroli Społecznej.

W konferencji wzięło udział 125 osób. Przybył na nią również przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Domagalski Henryk.

Celem konferencji było uaktywnienie działalności rad terenowych i komisji Wysoki poziom wygłoszonych referatów oraz dyskusji, w której omówiono szereg dotychczasowych usterek i niedociągnięć, wskazywało, że konferencja ta niewątpliwie przyczyni się do osiągnięcia pozytywnych rezultatów w pracy wyżej wymienionych organów.

Stwierdzono, że w większości wypadków, tam gdzie wyniki pracy są niewystarczające winę ponosi przede wszystkim zła organizacja samych Rad. Usunięcie z odpowiedzialnych funkcji radnych, ludzi nieodpowiednich, którzy nie znają potrzeb terenu i zastąpienie ich aktywistami o dużym wyrobieniu społecznym i politycznym da pełną gwarancję rzetelnej pracy. Bez względnie potrzebne jest także stałe szkolenie radnych. Każdy bowiem członek Gminnej czy też Miejskiej Rady Narodowej musi budzić zaufanie społeczeństwa, którego interesu reprezentuje.

członkowie partii politycznych obsadzili drogę Padnievo — Niestronno 1.600 drzewkami. SL-owcy z gminy Narunowo rozpoczęli budowę 1 km drogi bitej, w gromadzie zaś Giebierzyn przystąpiono do oczyszczenia 5 km. rowu głównego. W stadium organizacji znajdują się 5 świetlic.

Związek Samopomocy Chłopskiej we wsi Zagórze w pow. świebodzińskim przystąpił do remontu świetlicy gromadzkiej.

Członkowie kół gromadzkiej PSL z pow. gnieźnieńskiego stanęli do współzawodnictwa w kontraktowaniu trzody chlewnej.

W pow. jarocińskim chłopci rozpoczęli budowę siłosów, w pow. kaliskim regulują rzekę Prosnę na przestrzeni 200 m oraz naprawiają 3 km. odcinek drogi, a na 200 m tej drogi nakładają bruk. W trakcie organizacji znajduje się 18 kół gromadzkiej ZSCH i 3 koła Gospodyń Wiejskich.

Pracę chłopów z pow. miechowskiego obejmują likwidacje 260 ha odłogów, zalesienie 76 ha nieużytków, oczyszczenie rowów, naprawę drogi oraz budowę 12 nowych siłosów i założenie 5 świetlic.

## Szkolenie robotników

obejmujących kierownicze stanowiska

Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego uruchomił w Łodzi 10-miesięczny kurs, przeznaczony dla robotników-odzieżowców z Łodzi i województwa łódzkiego,

wysuniętych na kierownicze stanowiska Program kursu obejmuje zarówno przedmioty zawodowe, jak ogólnokształcące. Udział w kursie bierze ponad 70 słuchaczy.

W najbliższym czasie podobne kursy będą zorganizowane w innych ośrodkach przemysłu odzieżowego.

**ZAMP W AKCJI UPOWSZECHNIENIA WIEDZY ROLNICZEJ**

Związek Akademicki Młodzieży Polskiej przy Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi w ciągu bieżącego roku Akademickiego prowadził szereg prac, mających na celu upowszechnienie zdobyczy nauki rolniczej wśród chłopów.

W ramach tych prac ZAMP zorganizował zespoły prelegentów, które codziennie wyjeżdżały z referatami do uniwersytetów niedzielnych. M.in. we wsi Dąbrówka Wielka koło Zgierza studenci wygłosili cykl referatów z dziedzin hodowli trzody chlewnej i drobiu, uprawy roli itd.

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę rej. kl. przy od sliwińskiego Jana. Nabył Wiech Stanisław, Malina, pow. Kutno. 159.u

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Skarbowy w Kutnie, Żylak Helena, Nowy Rynek 12. 158.u

ZGUBIONO dowód PKP Nr 279820, nazwisko Czapliski Lech, oraz legitymację ZZK Czapliski Władysław, zam. Kutno, Rychtelskiego 2. 157.u

ZGUBIONO książeczkę wojskową Kaca Michał, zam. Stara Wieś, pow. Kutno 155.u

**TEATR**  
**PAŃSTWOWY TEATR**  
**WOJSKA POLSKIEGO**  
ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 „Młoda Gwardia” A. Fiedejewa. Porywająca ideologia utworu, jego dynamiczny realizm, znajdująca techną prawdą wyraz w wykonaniu utalentowanej młodzieży sktorskiej. Reżyseria Ludwika Rene. Dekoracje Józefa Rachwalskiego.

**TEATR KAMERALNY**  
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj próba generalna. Dnia 2 czerwca premiera komedii G. E. Shawa „Szczygił zauteki”.

**TEATR „MELODRAM”**  
ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.)

Dzisiaj o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”. Wszystkie miejsca, sprzedane.

**PAŃSTWOWY**  
**TEATR POWSZĘCZNY**  
11-go Listopada 21, tel. 150.36

Codziennie o godz. 19.15 komedia Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojnackiej.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243

Dzwony z Corneville. Teatr „OSA”

W czerwcu „OSA” otwiera teatr letni w ogródku dawnej „Bagateli” przy ul. Piotrkowskiej 94.

Pod reżyserią Artura Młodnickiego odbywają się próby sceny pańskiej komedii muzycznej J. Tuwima pt. „Jadzia wdowa”.

**kina**

ADRIA — „W pogoni za Mężem BAŁTYK — „Czarny Narcyz”  
BAJKA — „Syn Polku”  
GDYNIA — Program aktualności Kraj i Zagr. Nr 23  
HEL — (dla młod.) „Czarno-dziejskie ziarno”  
MUZA — „Za Wami pójdą Inni”  
POLONIA — „Czarny Narcyz”  
PRZEDWIOSNIE — „Ślubny kawalerski”  
ROBOTNIK — „Podróż w Nieznane”  
ROMA — „Siedmiu śmiałych”  
Film dozwolony dla młodz.  
REKORD — „Daleka Droga” dla młodz. dla dorosł. „Noc Grudniowa”  
STYLLOWY — „Skarb Tarzana” — dla młodz. dla dorosł. „Zielona dolina”  
SWIT — „Rzym Miasto Otwarte”  
TATRY — „Gubernantka”, dodatek Wycieczki kolarskiej. „Praga — Warszawa”  
TECZA — „Konik Garbusek”. kreskówka w naturalnych kolorach.  
WISLA — „Zawieja” dodatek Wycieczki kolarskiej Praga — Warszawa”  
WOLNOŚĆ — „Dzieci z jednego podwórka”  
ZACHĘTA — Kłeska Szpęgala”

# SPORT

## „Biegi Narodowe” doskonała propagandą lekkoatletyki

Wczoraj na stadionie LKS Włókniarza już 3 tysiące widzów oklaskiwało zwycięzców biegów wojewódzkich

Tercią fazą „Biegów Narodowych” mamy już poza sobą. Najlepsi zawodnicy poprzednich biegów zgromadzili się wczoraj z całego województwa łódzkiego, aby zająć czołowe miejsca i reprezentować województwo w stolicy w dniu 22 lipca, kiedy to w Warszawie zgromadzą się najlepsi zawodnicy „Biegów Narodowych” z całego Polski.

Wczoraj na stadionie LKS Włókniarza zgromadziło się około 250 zawodniczek i zawodników. Propagandowo zawody te spełniły swe zadanie: blisko 3 tysiące widzów podziwowało szlachetną walkę lekkoatletów. Jest to duży sukces GUKF, że potrafił wreszcie umasowić i u nas lekkoatletykę.

W ogólnej punktacji zwyciężyła we wczorajszym „Biegu Narodowym” Łódź 51 pkt., Łódź powiat 15 pkt., Radomsko 13 pkt., Brzeziny 11,5 pkt., Łowicz 11 pkt., Tomaszów 9 pkt., Pabianice 7 pkt., Sieradz 5 pkt., Wieluń 2 pkt., Piotrków 1,5 pkt.

A oto wyniki indywidualne:

- OD 20 LAT:** bieg 500 m
- 1) Wrona, Radomsko, SP — 1.37,2;
  - 2) Dobrzyński, Łódź, Spójnia — 1.38,8;
  - 3) Janicka, Radomsko, III P. Gimm. — 1.39,7;
  - 4) Błaszczyc, Łódź, Ogniwo — 1.41,6;
  - 5) Seliga, Łowicz, Lic. Ped. — 1.42;
  - 6) Kwiatkowska, Łódź, Spójnia — 1.44,2.
- MEŻCZYŹNI:**
- OD 15 DO 17 LAT:** (bieg 1.000 m)
- 1) Gajewski, Łódź, XX Gimm. — 2.46;
  - 2) Ślaby, Brzeziny — 2.51,4;
  - 3) Kocił, Tomaszów — 2.51,8;

- 4) Dankowski, Łowicz, ZZK — 2.52,6;
  - 5) Kwiatkowski, Łódź, Spójnia — 2.52,8;
  - 6) Michalski, Łowicz, Szk. Przemysł. — 2.53,8.
- OD 18 DO 19 LAT:**
- 1) Posselt, Łódź Powiat, Gimm. — 2.50;
  - 2) Kowalski, Brzeziny — 2.51,2;
  - 3) Kubiński, Łódź Powiat, Szk. Zawod. — 2.52,2.

- 20 LAT I WYŻEJ:** (bieg na 3.000 m)
- 1) Dychto, Łódź, W. P. — 9.22,6;
  - 2) Jasniak, Łódź Powiat, Gimm. Boruta — 9.32,8;
  - 3) Salomon, Łowicz, Lic. Ogólnknt. — 9.39,3;
  - 4) Witkiewicz, Radomsko, Związkowiec — 9.41,5;
  - 5) Szwarcarz, Pabianice, III Gimm. Państw. — 9.41,6;
  - 6) Szewczyk, Łódź, ZS Stal — 9.42,8.

**KOBIETY:** Bieg 500 m

- OD 15 DO 17 LAT:**
- 1) Guszczar, Łódź, Szkoła Podstawowa 51 — 1.27;
  - 2) Walkowska, Pabianice, II PLG — 1.28,5;
  - 3) Kubiak, Łódź, IX PL — 1,30;
  - 4) Sadurs, Łódź, Szk. Podst. Nr 32 — 1.30,3;
  - 5) Placek, Wieluń, LZS — 1.30,7;
  - 6) Koszwa, Łowicz, Lic. Handl. — 1.37,8;
- OD 18 DO 19 LAT:**
- 1) Rymkiewicz, Łódź, XIV Gimm. — 1.31,1;
  - 2) Stasiak, Łódź, IX Gimm. — 1.33,8;
  - 3) Żarychta, Tomaszów — 1.34,6;
  - 4) Wdowczyk, Łódź, Gimm. Handl. — 1.35,7;
  - 5) Wenus, Skierniewice, SP — 1.36,4;
  - 6) Michalecka, Tomaszów — 1.36,5.

## Młodzi lekkoatleci łódzcy walczyli wczoraj o tytuły mistrzów kl. B

Jednocześnie z „Biegami Narodowymi” odbywały się w dniu wczorajszym na stadionie LKS Włókniarza indywidualne mistrzostwa lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn klasy B okręgu łódzkiego.

Poniżej podajemy wyniki techniczne:

**Kobiety:** Sztajeta 4 razy 75 m: LKS Włókniarz 44,5, 2) Związkowiec Zryw — 46,3, 3) Widzew — 46,4

**Skok w dal:** Matera (LKS Wł.) 4,20, 2) Jedlika (Związkowiec Zryw) — 3,89. **Pchnięcie kulą:** Jedlika (Związkowiec Zryw) 8,60, 2) Matera (LKS Wł.) 8,49, 3) Berłowska (Widzew) 7,47. **60 m:** Raszweska (Związkowiec Zryw) 8,8, 2) Żeligowska (Widzew) 9,6, 3) Jezierska (LKS Wł.) 9,8. **100 m:** Raszweska (Związkowiec Zryw) 14,6, 2) Ślaziak (Widzew) 15,0, 3) Szczerba (LKS Wł.) 15,1. **Oszczep:** Kupka (Widzew) 20,99, 2) Jedlika 19,52, 3) Janicka 17,93. **Skok w wysoki:** Matera 1,25, 2) Jedlika 1,20. **Dysk:** Wiśniewska (LKS Wł.) 28,99, 2) Matera 27,34, 3) Jedlika 23,22.

**Mężczyźni:** Skok w wysoki: Skibiur (LKS Wł.) 1,55. **Pchnięcie kulą:** Kruszewski (PKS) 11,32, 2) Oberberg (Spójnia) 10,76, 3) Ostapowicz (Chemia) 10,37. **Bieg 100 m:** Tulecki (LKS Wł.) 11,6, 2) Dylkowski (LKS Wł.) 11,8, 3) Podbielski (Chemia) 12,2. **Skok o tyczce:** Woźniakowski (LKS Wł.) 2,95, 2) Lucjan (Widzew) 2,75. **Trójskok:** Woźniakowski 12,21, 2) Engelbrecht (Widzew) 11,60. **200 m:** Tulecki 24,2, 2) Podbielski 26,3, 3) Stasiak (LKS Wł.) 27,5. **Skok w dal:** Tulecki 5,98, 2) Dylkowski 5,82, 3) Woźniakowski 5,76. **1500 m:** Musiałek (Widzew) 4,32,2, 2) Bartowicz 4,32,3. **800 m:** Wójcik (Chemia) 2,10, 2) Dębowski (LKS Wł.) 2,25,3, 3) Ochterski (Widzew) 2,26,2. **Dysk:** Kruszewski (PKS) 33,48, 2) Kupka (Widzew) 32,08, 3) Oberberg (Spójnia) 31,68. **110 przez płotki:** Przybylski (Chemia) 19,4, 2) Sasin (LKS Wł.) 19,8, 2) Miłoś (Widzew) 22,4.

## Co usłyszymy przez radio?

11.40 Aud. szkolna dla klas młodsz. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.15 Muzyka. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Na swojską nogę”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Audycja ZNP. 14.15 Koncert solistów. 14.50 (L) Komunikaty. 14.55 (L) Aud. słowno-muzyczna w opracow. Bol. Busiakiewicza pt. „Życie i twórczość Jana Strausa (syna) w anegdotce”. 15.15 (L) Aktualności łódzkie. 15.25 Informacje. 15.30 „Hallo, młodzi fizycy” — pogadanka dla dzieci. 15.45 „Wioska piosenki”. 16.05 „Układ krwionośny” — pog. 16.15 Aud. PDT. 16.20 (L) „Timur i jego drużyna” — aud. dla dzieci starszych. 16.35 (L) Muzyka popul. z płyt. 16.50 (L) „O szybownictwie” — pog. M.

G. Mazurek. 17.00 I dziennik popołudniowy. 17.15 Konec, rozrywkowy. 18.00 „Głos mają kobiety”. 18.15 Ludwik van Beethoven: Kwartet Nr 1 op. 18. **F-dur.** 18.40 Lekka muzyka dwu fortep. 19.00 II-gi dziennik popołudniowy. 19.15 „Za wolność ludu hiszpańskiego” — słuchowisko. 19.40 Utwory skrzypcowe. 20.00 „Wszechmocna Radio-wa” 20.20 Koncert popul. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Płyty. 21.40 „Daleko od Moskwy” — 31-szy odcinek. 22.00 „Na dobranoc” sra ork. PK. 22.45 (L) „7 dni sportu łódzkiego”. 22.58 (L) Omówienie programu na jutro, tj. wtorek, 31 maja. 22.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna 23.50 Program na dz. następny 24.00 Zakoczenie audycji i Hymn.

## Bek bije rekord Polski na torze „Cracovii”

KRAKÓW (obsl. wł.) — W czasie zawodów kolarskich z udziałem zawodników węgierskich, Bek ustanowił nowy rekord Polski na dystansie 1000 m. Rekordowy czas wynosił 1:15,1 min. Dotychczasowy rekord wynosił 1:16 min.

Zawody, w których przeciw doskonałemu kolarzowi węgierskiemu wystąpiła koalicja łódzko-krakowska, były bardzo ciekawe. W sprintach najlepszy okazał się Bek, uzyskując czas na 200 m — 12,9.

W wyścigu na 10 okrążeń (4.400 m) zespół węgierski w składzie: Karakasz, Csikos, Paszbor i To biasz dał pokaz jazdy zespołowej, uzyskując czas 5,46 przed zespołem polskim: Bek, Borucz, Marchwiński, Motyka — 5,57.

Wiele emocji przyniósł bieg na 30 okrążeń, w którym Wę-



grzy „zablokował” najgroźniejszego Beka i pozwilił uciec Paszborowi. Z Węgrem stoczyli walkę Borucz i Motyka, jednak Paszbor wygrał pojedynek z Polakami, uzyskując łącznie 10 punktów, przed Boruczem — 5 punktów.

## Widzew — PTC 1 : 1 (1 : 1)

Obydwie bramki mają na sumieniu bramkarze

Zawody o mistrzostwo drugiej ligi grupy północnej, rozegrane pomiędzy lokalnymi rywalami, nie wzbudziły zbyt wielkiego zainteresowania. Piękna pogoda wielu łodzian wywabiła za miasto, tak że tylko zaprzysięgli zwolennicy obu drużyn przyszli oglądać to spotkanie. Więcej zwolenników miało PTC.

Gra stała na b. niskim poziomie. Okresami mieliśmy wrażenie, że to nie mecz drugiej ligi a klasy A.

Obie bramki zainicjowali bramkarze.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:  
Widzew: Musiał, Kopaniewski, Ślaby, Nowicki, Konarski, Paciorek, Wiernik, Skonecki,

Fornałczyk, Pawlikowski i Sadowski.  
PTC: Żuber II, Wypych, Nowak, Matloch, Stysio, Wlazłowicz, Krzeminski, Wagner, Miller, Zawada, Żuber I.  
Początkowo przewagę mieli goście, mające za sprzymierzeńca wiatr. Po kilku minutach gospodarze doszli do głosu i raz po raz zagrażali bramce pabianizan. Dopiero w 25 minucie udaje się Sadowskiemu zdobyć prowadzenie dla swych barw. Nie bez winy był w tym wypadku bramkarz PTC, Żuber II.  
W ostatniej minucie PTC wyrównał ze strzału Zawady. Bramkarz Widzewa wybiegł niefortunnie i Zawada skierował piłkę do pustej bramki.  
Zawody prowadził ob. Coher z Katowic. Publiczności zebrało się około 5 tysięcy.

## Dzisiaj rozpoczynają się III Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Szkół Włókienniczych

Dzisiaj na stadionie LKS Włókniarza rozpoczyna się III Ogólnopolskie Eliminacyjne Igrzyska Sportowe Szkolnictwa Zawodowego Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego

Program dzisiejszego dnia przewiduje:

Godz. 9.00 — 9.30. Defilada uczestników Igrzysk.

Godz. 9.30 — 10.00. Otwarcie Igrzysk.

Godz. 10.00 — 13.00. Zawody lekkoatletyczne.

Godz. 15.00 — 18.00. Rozgrywki w piłce siatkowej i koszykowej.

Godz. 20.00 — 21.30. Wieczór świetlicowy w wykonaniu I Ginnazjum Przem. Welnianego w Łodzi.

**GLOS**  
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.  
Wydawca: RSW „Prasa”.  
Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.  
Druk: Zakłady Graficzne R. S. W „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.  
Telefony:  
redaktor naczelny: 216-14  
Zastępca red. nacz.: 218-0  
Sekretarz odpowiedz.: 218-23  
Sekretariat ogólny: 223-21  
Dział partyjny: 223-29; 254-27 wewn. 18

Dział korespondentów robotniczych i chłopów oraz redaktorów gazet ścienych: 218-42  
Dział matyjal: 218-11  
Dział młski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11  
Dział ogólny: 223-25  
Dział rolny: wewn. 8 — 254-21  
Redakcja nocna: 173-31; 158-81  
Kolektarza: Łódź, Piotrkowska 78, tel. 223-22  
Administracja: 250-42  
Dział ogłoszeń: 111-86  
Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-50

D.01941

## Teodor Dreiser 138 Tragedia Amerykańska

Tymczasem Griffithsowie w Lycurgus, dowiedziawszy się o rezultacie procesu Clyda i kosztach nowej rozprawy, oznajmili, że nie mają zamiaru zająć się dalej skazanym kuzynem ani ponieść dla niego żadnych kosztów. Sprawa Clyda zaszokowała ich niesłychanie w towarzyskich i handlowych stosunkach. Dla Belli i Gilberta było to prawie zrównowaniem przyszłości, która tak pięknie się zapowiadała. Wszystkie ich znajomi i nicyim innym nie mówią, tylko o sprawie Clyda. Samuel Griffiths cierpiał niewiomy. Ten w najlepszej myśli poczęty dobry uczynek tak złe wydał owoce! Czyż w ciągu całego życia ten praktyczny przemysłowiec nie przekonał się jeszcze, że w interesie każdy sentyment jest szaleństwem? Do chwili spotkania Clyda nigdy mu nie podlegał istotnie, a głównie go skłoniła do tego chęć spłacenia długu moralnego. I co z tego? Co z tego wynika? Zone z córkami wysłać musiał z Lycurgus, gdzie przeżyły najszcześniejsze dni. Udały się jakby na wygnanie — być może na zawsze. Osiedli się może na jednym z przedmieść Bostonu, lub gdzie indziej, bo inaczej byłoby zmuszone znośić ciekawe oczy i słowa współczesności swych znajomych. Stary Griffiths po naradzie z synem urządził, aby sprzedać wszystko w Lycurgus, a potem przenieść się jak najszybciej do Rochester, Buffalo, Brooklynu czy Bostonu. Tam można by na nowo uruchomić warsztaty i dalej prowadzić fabrykę. Przykrości, jakich mieli teraz pod dostatkiem, skończyła się. Usna się szkodliwych ludzi. Pod względem towarzyskim

muszą teraz życie na nowo rozpoczynać. Nie byłoby to wielkim ciosem dla pana Samuela i jego żony, życie ich bowiem zbliżało się do kresu, dzieci jednak należało zrehabilitować w jakiś sposób.

Zanim więc sprawa Clyda się skończyła, ojciec z synem zdecydowali się już na wyjazd do Bostonu, gdzie jakiś czas mieli żyć w ukryciu, zanim ich hańba i wstyd nie zostaną zapomniane. Dlatego też stanowczo odmówili dalszej pomocy Clydowi.

Mieli więc teraz nad czym rozmyślać Belknap i Jephson. Trudno się dziwić, że swój czas odpowiednio oceniali, mając szeroką praktykę w Bridgeburgu, zwłaszcza że wiele już spraw oczekiwano na ukończenie procesu Clyda. Nie mogli więc ofiarować swych usług Clydowi bez wynagrodzenia, zwłaszcza że koszty sprawy apelacyjnej byłyby bardzo duże. Protokół był niebawem długi, wyciągi będą również obfite, a tym samym kosztowne, a gdyby stawali tylko z urzędu, niezmiernie małe czekałoby ich wynagrodzenie.

Jephson zastanawiał się wtedy, czy najbliższa rodzina Clyda nie mogłaby mu przyjść z pomocą. Spełniał przecież przez całe życie pobożne i miłosierne dzieła, niemożliwe więc było by chyba, żeby w swym nieszczęściu nie uzyskali od dobrych ludzi pieniędzy na opłacenie kosztów nowej sprawy. Dotychczas nie pomagał wprawdzie Clydowi, zapewne jednak dlatego tylko, że obrońcy sami zapewniali, że pomoc ich jest zbędna. Teraz co innego.

Trzeba chyba zatelegrafować, żeby ktoś z nich przyjechał — naponknął praktyczny Jephson. — Spodziewane przybycie matki będzie właśnie dostatecznym powodem, aby skłonić Oberwaltera do ogłoszenia sentencji wyroku dopiero dzisiaj. Namówię matkę Clyda, żeby przyjechała, a gdyby nawet nie miała pieniędzy, możemy jej dopomóc. Sądze

wszakże, że sama się o nie postara, a może nawet o fundusz na sprawę apelacyjną.

Wysłał tedy telegram i list do Griffithsowej, w którym zawiadamiał, że Griffithsowie z Lycurgus odmówili dalszej pomocy, jakkolwiek Clyde nie o tym jeszcze nie wie. Sentencja wyroku będzie ogłoszona dopiero dziesiątego, dobrze więc byłoby dla sprawy Clyda, żeby ktokolwiek z rodziny przyjechał. Należy również pomyśleć o kosztach sprawy apelacyjnej, a przynajmniej o tym, żeby ktoś jej zagwarantował.

Kłęczła więc biedna Griffithsowa i modliła się do Zoga, aby jej pomógł. Teraz... teraz właśnie musi okazać się wszechmocna Jego ręka. Jego niezawodna Łaska. Łaska oświecenia! pomoc musi przyjść, bo jakże i od kogo otrzyma pieniądze na podróż i dalszą sprawę syna?

Gdy tak trwało na kolanach w modlitwie, błyskawicznie zrodziła się w niej myśl. Reporterzy różnych gazet wciąż ją niepokoją. Gdziekolwiek chciała skryć się przed nimi, wszędzie ją znaleźli. Potrafi więc i ona sama przyjść z pomocą synowi! Nie przyszło jej przed tym nawet na myśl, że w ten sposób może wiele uczynić... Dlaczegożby nie mogła pójść do wydawcy jednego z wielkich dzienników, który wysłał do niej reporterów i tak natarczywie wypytywał się o wszystko? Mogłaby mu powiedzieć, w jakiej znajduje się potrzebie... Jeżeliby dał jej pieniądze na podróż, byłaby tam w chwili ogłoszenia sentencji i mogłaby sama wysłać sprawozdanie do gazety... Gazety wszędzie wysyłają swoich sprawozdawców, na każdą sprawę... czytała przecież o tym... Dlaczego takim sprawozdawcą nie mogłaby być ona sama — matka oskarżonego? Czyż nie umie przemawiać? I pisać także potrafi. I leż traktatów religijnych już opracowała!

d. c. n.